

Sygn. akt I ACa 274/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Roman Dzięczek

Sędzia SA Edyta Jefimko (spr.)

Sędzia SO del. Joanna Zaporowska

Protokolant st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko M. D. (1)

o zachówek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 lipca 2012 r., sygn. akt XXIV C 332/08

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. D. na rzecz M. D. (1) kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 274/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2012r. wydanym w sprawie z powództwa J. D. skierowanego przeciwko M. D. (1) o zachówek -Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. oddalił powództwo ;
2. zasądził od J. D. na rzecz M. W. j- D. kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

J. D. jest synem D. D. (1) i M. D. (2). D. D. (1) i M. D. (2) pozostawali małżeństwem aż do śmierci M. D. (2) w 1981 r. Po śmierci s pierwszej żony D. D. (1) ożenił się w 1983 r. z M. D. (1). D. D. (1) zmarł 18 sierpnia 1999 r. Pozostawił

po sobie żonę M. D. (1) oraz syna J. D.. Na podstawie testamentu z 16 października 1995 r. całość spadku po D. D. (1) nabyła żona M. D. (1), co stwierdził Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy prawomocnym postanowieniem z 25 lipca 2000 r., sygn. akt III Ns 1879/99. W chwili śmierci D. D. (1) był współwłaścicielem w 1/2 części stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego nr (...), położonego przy ul. (...) w W.. Z prawem własności tego lokalu związany był udział w wysokości 0,021 części w nieruchomości wspólnej. Prawo do tego lokalu na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej D. D. (1) nabył w 1978 r., pozostając w związku małżeńskim z M. D. (2). W chwili śmierci D. D. (1) drugim współwłaścicielem w 1/2 części lokalu była A. D., córka J. i B. D.. Aktualna wartość prawa własności tego lokalu wynosi 424.123,70 zł. J. D. urodził się 5 sierpnia 1943 r. Rodzice kochali syna i pomagali mu, w szczególności udzielali pomocy finansowej, gdy miał problemy o charakterze majątkowym (pokrywali jego długi). J. D. w młodości był uważany za lekkoducha. Miewał problemy finansowe.. Dopuszczał się działań na szkodę innych osób. W drugiej połowie lat 60 - siątych miała miejsce sytuacja, że J. D., kiedy był z wizytą w mieszkaniu swojej starszej siostry ciotecznej K. Z., zabrał jej biżuterię o dużej wartości oraz pieniądze z kredensu. K. Z. zagroziła, że skieruje sprawę do sądu. Wtedy J. D. zobowiązał się, że zwróci jej pieniądze za biżuterię w wysokości 15.000 zł. O sprawie dowiedzieli się jego rodzice. D. D. (1) z żoną, nie chcąc dopuścić do poinformowania o sprawie organów ścigania, sami z własnych środków w 1967 r. przekazali poszkodowanej kwotę 15.000 zł.. K. Z., wobec uzyskania zapłaty za biżuterię, nie poinformowała o sprawie organów ścigania. D. D. (1) wstydził się za zachowanie syna, w tym za to, że popadał on w długi, że nie starał się utrzymywać pracy, że kradł pieniądze innym osobom, w tym rodzinie i znajomym. Dla ratowania honoru rodziny, a także w celu niepowiadomienia organów ścigania o czynach syna, z własnych środków spłacał jego długi. W tym celu D. D. (1) z żoną sprzedawali działki w D. oraz przeznaczali swoje oszczędności. Od lat 60 - siątych D. D. (1) skarżył się rodzinie i najbliższym znajomym, że nie daje rady spłacać długów syna, bo jest ich tak dużo. Narzekał, że jego syn nie chciał się uczyć i pracować. W pierwszej połowie lat 70- siątych, przy pomocy R. K. i dzięki staraniom swego ojca, J. D. uzyskał pracę w kiosku. W czasie prowadzonej działalności dopuścił się manka o znacznej wielkości, dlatego groziła mu odpowiedzialność z tego tytułu, także karna. W celu uregulowania długu D. D. (1) spłacił wierzycieli swego syna. Aby pozyskać pieniądze na pokrycie manka, D. D. (1) z żoną sprzedali działkę w D.. Poza tym w dniu 12 listopada 1973 r. D. D. (1) sprzedał swój samochód marki S. (...) za cenę 30.000 zł. W latach 70. D. D. (1) otrzymywał emeryturę wojskową. Jednocześnie pracował w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego. Był on uznawany za majątnego i oszczędnego człowieka. Z tytułu zatrudnienia w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego uzyskał możliwość nabycia działki letniskowej. Kiedy pozostawał w związku małżeńskim z M. D. (2) nabył na własność na prawach wspólności ustawowej nieruchomość położoną we wsi M. w gminie Ł., stanowiącą działkę letniskową o powierzchni 873 m², oznaczoną numerem 150 wraz z udziałem we współwłasności w 4/212 części nieruchomości położonej we wsi M. w gminie Ł., obejmującej dwadzieścia działek o łącznej powierzchni 1 ha 876 m², stanowiącej wspólne ulice wewnętrzne i działki przeznaczone na osadniki, które to działki były związane z własnością okolicznych działek letniskowych, w tym działki numer (...). Do 1983 r. działka nr (...) została zabudowana domem letniskowym, krytym papą, mieszczącym cztery izby. Środki na nabycie działki nie pochodziły od J. D. i jego żony. W dniu 21 kwietnia 1981 r. zmarła M. D. (2). Pozostawiła po sobie męża D. D. (1) i syna J. D.. Prawomocnym postanowieniem z 28 lipca 1981 r., uwzględniając oświadczenie D. D. (1) o odrzuceniu spadku po żonie, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w sprawie sygn. akt IV Ns 1485/81 stwierdził, że spadek po M. D. (2) nabył w całości z mocy ustawy jej syn J. D.. W 1983 r. złożono kolejny wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po M. D. (2). Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy prowadził postępowanie pod sygn. akt IV Ns 738/83, pomimo prawomocnego zakończenia sprawy, sygn. akt IV Ns 1485/81. W dniu 11 marca 1983 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy wydał postanowienie w sprawie sygn.akt IV Ns 738/83, w którym stwierdził, że spadek po M. D. (2) zmarłej 21 kwietnia 1981 r. nabyli w równych częściach po 1/2 jej syn J. D. i mąż D. D. (1). Postanowienie to uprawomocniło się. Wskutek ustalenia, że w latach 1981-1983 wydano dwa prawomocne postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po M. D. (2), Minister Sprawiedliwości wniósł rewizję nadzwyczajną od orzeczenia kończącego sprawę IV Ns 738/83. Na skutek tej rewizji uchylono postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 11 marca 1983 r. w sprawie sygn. akt IV Ns 738/83, jako wydane w wyniku nieważnego postępowania. W skład spadku po M. D. (2) wchodziła nieruchomość położona w D., 1/2 część w prawie współwłasności lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., 1/2 część działki nr (...) w M. oraz udział w wysokości 2/212 części we współwłasności działek w M. o łącznej powierzchni 1 ha 876 m², nabytych w czasie małżeństwa z D. D. (1). Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 28 lipca 1981 r. w sprawie IV Ns 1485/81 całość spadku po

M. D. (2) nabył J. D.. Po śmierci M. D. (2), wskutek odrzucenia spadku po niej, D. D. (1) pozostał współwłaścicielem w 1/2 części lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. oraz współwłaścicielem w 1/2 części działki nr (...) w M. oraz udziału w wysokości 2/212 części we współwłasności działek w M. o łącznej powierzchni 1 ha 876 m², nabytych w czasie małżeństwa z M. D. (2). W 1983 r. D. D. (1) postanowił darować na rzecz swego syna przysługujące mu części we współwłasności nieruchomości położonych w M.. Po wydaniu postanowienia z 11 marca 1983 r. w sprawie sygn. akt IV Ns 738/83 uznawano, że na skutek nabycia spadku po M. D. (2) po połowie przez jej męża i syna, D. D. (1) był współwłaścicielem w 3/4 częściach działki nr (...) w M. oraz współwłaścicielem w 3/212 części działek w M. o łącznej powierzchni 1 ha 876 m². Takie dane uwzględniono podczas zawierania umowy darowizny między D. D. (1) a J. D. i B. D.. W dniu 19 lipca 1983 r. D. D. (1) zawarł ze swoim synem J. D. i jego żoną umowę darowizny, na mocy której przekazał im posiadane udziały w działkach położonych w M.. Na podstawie tej umowy D. D. (1) darował na wspólność ustawową swemu synowi J. D. oraz synowej udział w wysokości 3/4 części w nieruchomości położonej we wsi M. w gminie Ł., stanowiącej zabudowaną działkę letniskową nr (...) o powierzchni 873 m² a także udział w wysokości 3/212 części w nieruchomości położonej we wsi M. w gminie Ł., obejmującej dwadzieścia działek o łącznej powierzchni 1 ha 876 m². J. D. i jego żona przyjęli darowiznę, oświadczając przy tym, że na działce nr (...) ustanawiają na rzecz D. D. (1) za jego zgodą prawo nieodpłatnego dożywotniego jej użytkowania. W umowie darowizny podano, że wartość całej nieruchomości według wyceny urzędu skarbowego wynosi 588.280 zł. Czystą wartość tej darowizny, po odliczeniu wartości użytkowania, strony określiły na kwotę 411.898 zł. W umowie z 19 lipca 1983 r. uwzględniono stan własnościowy działek wynikający z postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z 11 marca 1983 r. w sprawie sygn. akt IV Ns 738/83. Po uchyleniu w trybie rewizji nadzwyczajnej postanowienia wydanego w sprawie sygn. akt IV Ns 738/83 darowizna dokonana przez D. D. (1) na rzecz J. D. i jego żony obejmowała udział w wysokości 1/2 części we współwłasności działki nr (...) w M. oraz udział w wysokości 2/212 części we współwłasności działek w M. o łącznej powierzchni 1 ha 876 m². Po śmierci M. D. (3) D. D. (1) pozostawił do dyspozycji J. D. kwotę 80.000 zł uzyskaną ze zbycia pozostałej po M. D. (2) nieruchomości położonej w D.. W 1986 r. D. D. (1) zrzekł się przysługującego mu na mocy umowy darowizny z 19 lipca 1983 r. prawa nieodpłatnego dożywotniego użytkowania obciążającego własność nieruchomości w M.. Po tej czynności J. D. przekazał żonie swoje udziały w działkach w M., w wyniku czego B. D. (1) stała się wyłączną właścicielką tych działek, które następnie przekazała córce A. D.. J. D. przekazał swój udział w wysokości 1/2 części we współwłasności lokalu nr (...) przy ul. (...), jaki przypadł mu w wyniku dziedziczenia po matce, na rzecz swej żony, która w 1994 r. przekazała go swojej córce A. D.. Po zawarciu umowy darowizny w 1983 r. dotyczącej działek w M. J. D. i B. D. (1) postawili na działce nr (...) nowy budynek w miejsce dotychczas stojącego, przeprowadzali prace remontowo – budowlane na terenie działki, czynili na nią nakłady. Własność tej działki uzyskała od rodziców A. D.. W sierpniu 2004 r. B. D. (1), działając w imieniu swej córki A. D., jako jej pełnomocnik, zawarła wstępną umowę zbycia całej nieruchomości w M. (działki nr (...) z udziałem w wysokości 4/212 części we współwłasności okolicznych działek) za cenę 80.000 zł. Wartość rynkowa prawa własności zabudowanej domkiem letniskowym nieruchomości położonej we wsi M. w gminie Ł., stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 873 m² wraz z udziałem w wysokości 4/212 części we współwłasności nieruchomości położonej we wsi M., obejmującej dwadzieścia działek o łącznej powierzchni 1 ha 876 m², stanowiącej wspólne ulice wewnętrzne i działki przeznaczone na osadniki (które to działki były związane z własnością okolicznych działek letniskowych, w tym działki numer (...)), według stanu na dzień 19 lipca 1983 r., a według cen aktualnych, wynosi 77.643 zł. Wartość tej nieruchomości z uwzględnieniem dożywotniego użytkowania przy założeniu rzeczywistego 4-letniego okresu życia użytkownika wynosi 52.040 zł. W marcu 1986 r. J. D. wyjechał na stałe z Polski i od tego czasu przebywa zagranicą. Do Polski nie przyjeżdża, nawet nie był na pogrzebie ojca. Po wyjeździe J. D. utrzymywał sporadyczny kontakt listowny z ojcem, ale nie interesował się jego stanem zdrowia, w żaden sposób nie okazywał mu pomocy ani wsparcia. D. D. (1) żalił się rodzinie i znajomym, że syn się nim nie interesuje, że mu nie pomaga, pomimo stanu jego zdrowia. Przez 14 lat przed śmiercią D. D. (1) był inwalidą. Amputowano mu nogę. Przez ostatnie lata życia opiekowała się nim wyłącznie jego żona M. D. (1). Pomagała mu w życiu codziennym, pielęgnowała go, zapewniała pomoc medyczną, wspierała go. D. D. (1) mieszkał w mieszkaniu przy ul. (...) razem z drugą żoną M. D. (1). Po jego śmierci współwłaścicielami po 1/2 części lokalu przy ul. (...) byli A. D. (od 1994 r.) i M. D. (1) (na skutek dziedziczenia po zmarłym w 1999 r. mężu). J. D. od 1993 r. jest osobą trwale niezdolną do pracy. W 2000 r. nie posiadał on majątku, a jedynym źródłem jego dochodu był zasiłek inwalidzki otrzymywany

od służb pomocy społecznej w Kanadzie, gdzie mieszka. Połowę zasiłku przeznaczał na opłacenie mieszkania, a pozostała kwota pozwalała mu na utrzymywanie się na granicy ubóstwa. W drugiej połowie lat 90- sitych leczył się z powodu dolegliwości, które uniemożliwiały mu podjęcie jakiegokolwiek formy pracy, w tym z powodu depresji. Obecnie przebywa on na emeryturze. W 2006 r. na mocy orzeczenia sądu prawomocnie zniesiono współwłasność lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w ten sposób, że lokal ten przypadł w całości A. D. z obowiązkiem spłaty na rzecz M. D. (1). Kwotę należną tytułem spłaty złożono do depozytu sądowego. M. D. (1) nie chciała dobrowolnie opuścić tego lokalu. W 2007 r. na skutek powództwa A. D. orzeczono jej eksmisję z tego mieszkania. M. D. (1) została wyeksmitowana przez komornika z tego lokalu w pierwszej połowie 2009 r. Nie zabrała ona ze sobą wszystkich swoich rzeczy, w tym pamiątek rodzinnych i przedmiotów o charakterze sentymalnym. M. D. (1) obecnie ma ona 82 lata. Jest emerytką. Mieszka u rodziny i znajomych.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były uznane za wiarygodne dowody z dokumentów prywatnych, w szczególności lisy. Nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy: wydruki ofert nieruchomości złożone na okoliczność wartości lokalu przy ul. (...), dokumenty wskazujące na porozumiewanie się między pozwaną a M. S. (1), prywatny akt oskarżenia złożony przez pozwaną w 2011 r., wydruki z przykładowymi ofertami sprzedaży w gminie Ł. i danymi o cenach gruntów. Sąd nie oparł się na pisemnych oświadczeniach osób przesłuchanych w sprawie w charakterze świadków, które to oświadczenia miały stanowić uzupełnienie zeznań tych osób. Sąd nie oparł się również na dokumentach złożonych do akt sprawy przez osoby nie będące stronami procesu, to jest na dokumentach złożonych przez świadka B. D. oraz przez M. S. (1). Jako wiarygodne ocenione zostały zeznania świadków zawioskowanych przez stronę pozwaną: K. J., J. J. (2), K. Z., L. S., J. W., R. K., J. S. (1), T. D.. Były one spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały. Znajdowały one także potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji (na przykład co do sprzedaży samochodu (...) przez D. D. (1)). Niektóre okoliczności, na które zwracali uwagę świadkowie, zostały potwierdzone przez powoda (na przykład co do powstania manka przy prowadzeniu kiosku). Nie wszyscy wymienieni wyżej świadkowie byli ze sobą spokrewnieni, byli w różnym wieku, z różnych regionów Polski. Niektórzy byli rodziną dla D. i J. D., a inni ich znajomymi. Brak podstaw do uznania, aby celowo zeznawali oni na korzyść pozwanej. Świadkowie ci nie byli bezpośrednio zainteresowani wynikiem sprawy.

Jako wiarygodne oceniono zeznania G. H.. Wynikało z nich, że po 1986 r. (od tego roku świadek znała się z B. D.) J. i B. D. (1) przeprowadzali remont budynku na działce w M.. Fakt ten jest wiarygodny, skoro od 1983 r. powód z żoną byli wyłącznymi właścicielami tej działki. O relacjach między D. D. (1) a J. D. świadek miała wiedzę pośrednią - od B. D., z którą się przyjaźniła. Sąd dał wiarę zeznaniom E. W. (1) co do tego, że po uzyskaniu tytułu prawnego do działki w M. B. D. (1) przeprowadzała na niej prace remontowe. O relacjach między D. D. (1) a J. D. świadek również nie posiadała wiedzy z własnych obserwacji, a jedynie wiedziała o nich od B. D., z którą się przyjaźniła.. Sąd dał wiarę zeznaniom B. D. jedynie co do okoliczności dotyczących okresu pozostawania w związku małżeńskim z powodem i ich relacji małżeńskich. W tym zakresie zeznania świadka nie były sprzeczne z zeznaniami stron czy innych świadków. Natomiast Sąd nie dał wiary zeznaniom B. D. w tej części, że rodzice powoda byli osobami w podeszłym wieku, że powód z żoną pracowali i to oni im pomagali. Ta okoliczność nie znajdowała potwierdzenia w zeznaniach osób - znajomych oraz dalszej rodziny D. i M. D. (2), w szczególności w zeznaniach R. K.. Powód ani świadek B. D. (1) nie wykazali, aby na przełomie lat 70. i 80 pracowali, a ich zarobki pozwalały na przeznaczanie środków finansowych dla rodziców powoda, w tym na nabycie przez nich nieruchomości. Gdyby powód z żoną dysponowali takimi środkami, sami nabyliby na swoją rzecz nieruchomości. Ponadto raz świadek twierdziła, że działki w M. ojciec powoda przekazał im dlatego, że to za ich pieniądze zostały one nabyte. Innym razem świadek oświadczyła, że D. D. (1) domagał się zapłaty za tę działkę i po uzyskaniu zapłaty przekazał ją synowi. Taka wersja zdarzeń jest niewiarygodna. Gdyby ojciec chciał uzyskać od powoda środki za działkę w M., to nie darowałby mu jej na mocy umowy darowizny ani nie zrzekałby się spadku po żonie, a zawarłby z synem i synową umowę sprzedaży działki. Niewiarygodne były także zeznania B. D., że ojciec powoda prowadził rozrywkowy tryb życia, dużo pił, brakowało mu pieniędzy na życie i dlatego sprzedawał działki w D., przeznaczając środki z tego tytułu na własne utrzymanie. Te zeznania nie znajdowały odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Przede wszystkim były sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków - osób, które znały D. D. (1). Zeznania B. D. ,odnoszące się do relacji między powodem a jego ojcem oraz co do kwestii majątkowych w rodzinie powoda, były niespójne i chaotyczne. Pojawiały się w nich sprzeczności i nieścisłości.

Świadek prostowała swoje zeznania. Najpierw twierdziła, że nie słyszała, aby jej mąż okradł kogoś z biżuterii, a dalej wspominała, że słyszała o posądzeniu jej męża o taką kradzież. B. D. (1) unikała jednoznacznych odpowiedzi, skąd pochodziły pieniądze na pokrycie manka, czy kto doprowadził do powstania manka. Próbowала tłumaczyć, że to nie powód, a mąż K. Z. ukradł jej biżuterię. Wyjaśniała, że ojciec powoda sprzedał samochód marki S., a pieniądze za to przeznaczył na wycieczkę po Morzu Śródziemnym. Tej okoliczności nie potwierdził żaden inny świadek, nie wynikała ona także z żadnego dokumentu. W szczególności nie było wiarygodne, aby D. D. (1) otrzymał od powoda i jego żony w latach 80- sitych kwotę 2.000 dolarów za udział w działce oraz kwotę 57.000 zł za zrzeczenie się prawa użytkowania. Kwot podanych przez świadka nie potwierdził nawet powód. Nie wspominał o nich ojciec powoda w swych listach. Nie mówili o nich pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie. Nie jest też wiarygodne twierdzenie B. D., że D. D. (1) zerwał kontakt z powodem na życzenie pozwanej, że odtrącał pomoc syna bądź jego żony. Treść listu D. D. (1) w lat 90-siatych przeczy takiemu twierdzeniu. Sąd oddalił wnioski o uzupełniające przesłuchanie w charakterze świadka B. D.. Okoliczności, na które dodatkowo miała ona zeznawać, nie miały bowiem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegła określająca wartość działki w M. wzięła pod uwagę jej stan z chwili dokonywania darowizny (19 lipca 1983 r.). Nieistotne było więc ustalanie, jakie konkretnie prace remontowo - budowlane i przez kogo były podejmowane po 1983 r. Ostateczna wysokość udziałów objętych umową darowizny wynikała z analizy postanowień spadkowych, treści rewizji nadzwyczajnej i treści umowy darowizny. Sąd oddalił wnioski o przesłuchanie w charakterze świadka M. S. (1). Okoliczności, na które miał on zeznawać (takie jak: nakłanianie przez B. D. do składania fałszywych zeznań, sytuacja finansowa B. D. i A. D., kwestia ich kontaktów z powodem, sytuacja finansowa powoda, listy pisane przez B. D.), nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Listy przedłożone do akt sprawy wskazywały na uzgadnianie między powodem a B. D., z jej inicjatywy, wspólnej wersji zeznań, korzystnej dla powoda. Na rozprawie w dniu 26 czerwca 2012 r. Sąd oddalił wnioski pozwanej o przesłuchanie w charakterze świadków M. S. (1), M. S. (2), T. S., J. M. Okoliczności, na które mieli zeznawać wymienieni świadkowie nie miały bowiem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej. Znajdowały one potwierdzenie w wersji wynikającej z zeznań świadków: K. J., J. J. (2), K. Z., L. S., J. W., R. K., J. S. (1), T. D., S. P. i J. S. (2). Między relacją pozwanej a zeznaniami tych świadków nie było sprzeczności. Również złożone do akt sprawy dokumenty potwierdzały te zeznania (listy, dokumenty związane z eksmisją pozwanej). Pozwana wypowiadała się w sposób kategoryczny, konsekwentny, logiczny. Natomiast wersja powoda co do jego relacji z ojcem, w tym majątkowych, nie była wiarygodna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie. Była sprzeczna z tym, co na temat tych relacji zeznawali świadkowie: K. J., J. J. (2), K. Z., L. S., J. W., R. K., J. S. (1), T. D., S. P., J. S. (2), a także pozwana. Nie uwiarygodniały jej dokumenty przedłożone do akt sprawy, w tym listy D. D. (1). Ponadto między zeznaniami B. D. i twierdzeniami powoda zachodziły tak istotne nieścisłości, że nie można uznać, aby zeznania tych osób na temat relacji powoda z ojcem, w tym przesunięć majątkowych między nimi, były wiarygodne. Dokument z 4 lutego 2005 r. zatytułowany „Oświadczenie” stanowił jedynie stanowisko powoda co do okoliczności faktycznych sprawy, a nie jego zeznania. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda jedynie co do tego, kiedy wyjechał z Polski, że nie był na pogrzebie ojca, kontaktował się z nim telefonicznie i listownie po 1986 r., a w wyniku postępowań spadkowych po matce nabył cały spadek po niej. Te zeznania powoda znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków przesłuchanych na wniosek strony pozwanej, w dokumentach z postępowań spadkowych po M. D. (2), w treści listów z lat 90- sitych. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda co do jego stanu zdrowia, jego niezdolności do pracy trwającej od 1993 r., przebywania na emeryturze. Okoliczności tych nie kwestionowała pozwana (w tym co do trwałej niezdolności powoda do pracy). Znajdowały one potwierdzenie w dokumentacji z Kanady przedłożonej przez powoda. Nie znajdowały potwierdzenia zarzuty powoda i B. D. co do nadmiernego spożywania alkoholu przez D. D. (1), co do jego rozrywkowego trybu życia, tracenia przez niego pieniędzy. Osoby, które znały powoda, a należały do jego rodziny bądź do kręgu jego znajomych, nie potwierdziły tych zarzutów. Niewiarygodne były zapewnienia powoda o tym, że nie okradł on K. Z. z biżuterii. K. Z. była pewna, że to powód ją okradł w 1967 r., że się do tego przyznał, a pieniądze za biżuterię zwrócili jej jego rodzice. Taką wersję znali też członkowie rodziny i znajomi D. D. (1). Twierdzenia powoda zawarte w oświadczeniu świadczą o tym, że uzgadniał on wspólne stanowisko w sprawie tej biżuterii z B. D.. Podobnie jak B. D. (1) powód podał, że prawdopodobnie to J. Z. stał za sprawą kradzieży biżuterii, który „lubił pić” i „bawić się”. Nie były spójne i konsekwentne zeznania powoda w kwestii uregulowania manka uczynionego przez niego w czasie prowadzenia kiosku. Jednolitego stanowiska w tym zakresie nie prezentowała B. D. (1). Z zeznań pozostałych świadków wynikało, że manka dopuścił się powód, a pieniądze na zaspokojenie powstałego niedoboru wydatkował ojciec powoda. Na ten

cel sprzedał samochód(...), co potwierdza umowa z 1973 r. Powód pracował w kiosku właśnie w pierwszej połowie lat 70. Zupełnie niewiarygodne jest wyjaśnienie powoda, że pieniądze za ten samochód D. D. (1) przeznaczył na wycieczkę morską. Poza B. D. żaden dowód nie potwierdza takiej okoliczności. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że nie otrzymał żadnych kwot ze sprzedaży działek w D., a ojciec nie spłacał jego długów. Te zapewnienia powoda stoją w sprzeczności z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. Nie są też w pełni zgodne z zeznaniami B. D.. W toku procesu sprzeczne było stanowisko powoda co do działek w D.. W oświadczeniu przyznał, że po śmierci matki otrzymał ziemię w D., którą zbył za kwotę 165.000 zł. Na dalszym etapie procesu podnosił, że po śmierci matki za działki położone w D. nie uzyskał ani grosza. Takie niekonsekwentne stanowisko podważa wiarygodność prezentowanych przez niego wersji. Niewiarygodne były twierdzenia powoda, że przekazał on ojcu środki na lokal przy ul. (...). W piśmie z lutego 2005 r. oświadczył, że w 1981 r. przekazał ojcu pieniądze na ten lokal. Jednak jak wynika z odpisu z księgi wieczystej, własność tego lokalu ojciec powoda ze swoją żoną nabyli w 1978 r., a więc już w 1978 r. spłacili należność za to mieszkanie. Nie zasługiwało na wiarę twierdzenie powoda, że wraz z żoną przekazał on D. D. (1) pieniądze na nabycie działki w M.. Powód nie przedstawił dowodów na okoliczność, że dysponował odpowiednimi środkami i przekazał je ojcu na nabycie przez niego działki w M. czy lokalu przy ul. (...). Powód nie wykazał, aby zapłacił ojcu 2.000 dolarów amerykańskich za dokonanie darowizny w lipcu 1983 r. oraz aby zapłacił mu za zrzeczenie się prawa użytkowania działki w M.. Żaden dowód, poza niespójnymi w tym zakresie zeznaniami B. D., nie potwierdza tych okoliczności. W korzystnym rozstrzygnięciu sprawy na rzecz powoda była zainteresowana B. D. (1), której córka A. D. została przysposobiona przez J. D.. A. D. ostatecznie uzyskała jego majątek, jaki otrzymał on po swych rodzicach. B. D. (1) uzgadniała z J. D. stanowisko, jakie oboje mieli prezentować w niniejszej sprawie, o czym świadczy treść listów między nimi. W listach tych J. D. wskazywał, że B. D. (1) wprost zniekształcała pewne fakty w celu zaprezentowania wersji korzystnej dla powoda, a w konsekwencji – dla siebie i swej córki. To wspólne uzgadnianie stanowisk potwierdza niewiarygodność zeznań powoda i B. D. w zakresie stosunków powoda z ojcem. Sąd nie oparł się na opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości W. B. Biegły oszacował wartość lokalu mieszkalnego przy ul. (...) według poziomu cen z marca 2008 r. Szereg zastrzeżeń do opinii zgłosiła strona powodowa. Biegły nie uwzględnił tych zastrzeżeń i nie dokonał korekty opinii. W jego opinii pojawiły się nieścisłości, które mogły mieć znaczenia dla określenia wartości lokalu. W szczególności biegły przyjął do wyliczeń dane z tereny górnego M.. Biegły nie uwzględnił spadku cen nieruchomości, jaki następował od 2007 r. Wartość tę uwzględniała natomiast opinia kolejnego biegłego z zakresu szacowania nieruchomości – E. W. (2), którą Sąd ocenił jako wiarygodną.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu na podstawie art. 991 § 1 i 2 k.c. oraz art. 996 k.c. Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału, co jest określane jako zachówek. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.). Do spadku po D. D. (1) z ustawy byliby powołani: syn J. D. i żona M. D. (1) – po 1/2 części każdy z nich. Spadek po D. D. (1) na podstawie testamentu nabyła w całości jego żona M. D. (1). Na podstawie art. 991 § 1 k.c. J. D. przysługiwał zachówek po zmarłym ojcu w wysokości dwóch trzecich wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym po ojcu, bowiem J. D. od 1993 r. z uwagi na stan swego zdrowia jest osobą trwale niezdolną do pracy. Według art. 991 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Na podstawie tego przepisu powód wystąpił z roszczeniem o zachówek przeciwko pozwanej. W skład spadku po zmarłym wchodził udział w wysokości 1/2 części we współwłasności nieruchomości stanowiącej odrębny lokal mieszkalny położony w W. przy ul. (...). Wartość rynkowa prawa własności tego lokalu, według stanu nieruchomości na dzień śmierci spadkodawcy, a według cen aktualnych, wynosi 424.123,70 zł. W skład spadku po D. D. (1) wchodziła równowartość udziału w wysokości 1/2 części we współwłasności lokalu przy ul. (...), to jest kwota 212.061,85 zł ($1/2 \times 424.123,70 \text{ zł} = 212.061,85 \text{ zł}$). Udział, który by przypadął powodowi przy dziedziczeniu ustawowym po ojcu, wynosił 1/2. Gdyby więc powód

odziedziczył spadek po ojcu na podstawie ustawy, przypadłaby mu kwota 106.030,925 zł ($1/2 \times 212.061,85 \text{ zł} = 106.030,925 \text{ zł}$). Skoro z mocy ustawy powodowi przysługiwałby udział spadkowy w wysokości $1/2$ części spadku po zmarłym, a należny mu zachowek stanowił równowartość $2/3$ wartości przypadającego mu udziału spadkowego, zatem wysokość należnego mu zachowku wynosiła 70.687,30 zł ($2/3 \times 106.030,925 \text{ zł} = 70.687,30 \text{ zł}$, po zaokrągleniu). Takiej też kwoty (po zaokrągleniu) domagał się powód tytułem zachowku. Roszczenie o zapłatę nie było jednak uzasadnione ze względu na treść art. 991 § 2 k.c. w zw. z art. 996 k.c. W toku procesu zostało bowiem wykazane, że powód, jako uprawniony do zachowku, otrzymał należny mu zachowek (w całości) w postaci uczynionych na jego rzecz przez spadkodawcę darowizn. Z mocy art. 991 § 2 k.c. powodowi nie przysługiwało więc przeciwko pozwanej (spadkobiercy) skuteczne roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia jego zachowku. Art. 996 k.c. (w wersji obowiązującej w niniejszej sprawie, to jest przed dniem 23 października 2011 r.) stanowi, że darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachowek. W niniejszym postępowaniu wykazano, że spadkodawca dokonał na rzecz powoda, jako uprawnionego do zachowku, takich darowizn, które przewyższają kwotę należnego mu zachowku, to jest kwotę 70.687,30 zł. Po pierwsze, D. D. (1) od lat 60. spłacał szereg zobowiązań powoda. Z własnych środków pieniężnych pokrywał długi syna. Tym samym dokonywał bezpłatnych świadczeń na rzecz swego syna (jako obdarowanego) kosztem swego majątku. Czynił więc darowizny na rzecz swego syna w rozumieniu art. 888 § 1 k.c. Te darowizny z mocy art. 996 k.c. winny być zaliczone na poczet zachowku należnego powodowi, o co wносиła strona pozwana. W sposób niebudzący wątpliwości wykazano dokonanie dwóch tego rodzaju darowizn. W 1967 r. miała miejsce sytuacja, że D. D. (1) przekazał K. Z. kwotę 15.000 zł za skradzioną jej przez powoda biżuterię, w celu zaspokojenia długu syna względem niej. Kwota ta zaspokajała żądania poszkodowanej. Powód przyznał się jej do tej kradzieży i zobowiązał się wobec K. Z. do spłaty wartości skradzionych rzeczy. Spłata ta została dokonana za środki rodziców powoda. Pokrycie przez rodziców powoda jego długu u K. Z. stanowiło darowiznę poczynioną przez nich na rzecz powoda. Obejmowała ona kwotę 15.000 zł. Kwota ta stanowiła w 1967 r. prawie 7,5-krotność obowiązującego wówczas przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej ($15.000 \text{ zł} : 2.016 \text{ zł} = 7,44$, w przybliżeniu). Skoro obecnie przeciętne wynagrodzenie wynosi 3.496,82 zł (stan na drugi kwartał 2012 r., por. Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 sierpnia 2012 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale 2012 r., M.P. poz. 585), wobec tego darowizna ta wedle aktualnych cen stanowiłaby równowartość kwoty 26.016,3408 zł ($3.496,82 \text{ zł} \times 7,44 = 26.016,3408 \text{ zł}$). Mając na względzie, że rodzice powoda pozostawali w ustroju wspólności ustawowej, uznać trzeba, że D. D. (1) dokonał w 1967 r. darowizny na rzecz syna, która przy obecnym poziomie cen stanowiłaby równowartość kwoty 13.008,1704 zł, po zaokrągleniu - 13.008 zł. Taka więc kwota podlega zaliczeniu na poczet zachowku należnego powodowi. W toku procesu zostało również ustalone w sposób niebudzący wątpliwości, że w pierwszej połowie lat 70- sitych D. D. (1) pokrył manko, jakiego dopuścił się jego syn, prowadząc kiosk. Z zeznań świadków posiadających wiedzę o tej sprawie wynika, że kwota niedoboru była znacząca i na jej pokrycie zostały przeznaczone środki ze zbycia przez D. D. (1) samochodu (...). Wersja ta jest tym bardziej wiarygodna, że samochód ten został zbyty w 1973 r., kiedy to wystąpiła sytuacja z powstaniem manka wskutek działalności powoda. Samochód ten został zbyty w dniu 12 listopada 1973 r. za cenę 30.000 zł. Co najmniej te pieniądze D. D. (1) przeznaczył na zaspokojenie zobowiązań swego syna z tytułu manka. Uznać przy tym trzeba, że w 1973 r. D. D. (1) w drodze darowizny przekazał swojemu synowi kwotę 30.000 zł. Kwota ta stanowiła w 1973 r. ponad 10-krotność obowiązującego wówczas przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej ($30.000 \text{ zł} : 2.798 \text{ zł} = 10,72$, w przybliżeniu). Skoro obecnie przeciętne wynagrodzenie wynosi 3.496,82 zł, wobec tego darowizna ta wedle aktualnych cen stanowiłaby równowartość kwoty 37.485,9105 zł ($3.496,82 \text{ zł} \times 10,72 = 37.485,9105 \text{ zł}$). Przyjąć zatem trzeba, że D. D. (1) dokonał w 1973 r. darowizny na rzecz syna, która przy obecnym poziomie cen stanowiłaby równowartość kwoty 37.486 zł. Taka więc kwota podlega zaliczeniu na poczet zachowku należnego powodowi. Po drugie, w 1983 r. D. D. (1) dokonał darowizny na rzecz powoda i jego żony $1/2$ części działki nr (...) w M. wraz z udziałem w wysokości $2/212$ części we współwłasności dwudziestu działek o łącznej powierzchni 1 ha 876 m², stanowiącej wspólne ulice wewnętrzne i działki przeznaczone na osadniki. Co prawda umową darowizny objęto większe udziały, uwzględniając postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po M. D. (2) z 1983 r., jednak po uchyleniu tego postanowienia w trybie rewizji nadzwyczajnej w obrocie prawnym pozostało prawomocne postanowienie o nabyciu całości spadku po M. D. (2) przez J. D.. Mając na względzie to postanowienie, stwierdzić trzeba, że umową darowizny z 1983 r. objęto udział w wysokości $1/2$ części działki nr (...)

w M. wraz z udziałem w wysokości $\frac{2}{212}$ części we współwłasności dwudziestu działek o łącznej powierzchni 1 ha 876 m². Skoro D. D. (1) dokonał darowizny na rzecz syna i synowej do ich majątku wspólnego, wobec tego powód w wyniku tej darowizny uzyskał udział w wysokości $\frac{1}{4}$ działki nr (...) w M. wraz z udziałem w wysokości $\frac{1}{212}$ części we współwłasności dwudziestu działek. W akcie notarialnym zapisano, że była to pierwsza darowizna między stronami. Z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że faktycznie była to pierwsza darowizna między stronami: między D. D. (1) a jego synem i synową. Wcześniejsze darowizny były bowiem dokonywane przez D. D. (1) wyłącznie na rzecz jego syna, a nie na rzecz synowej. Z zapisu, że darowizna z 1983 r. stanowiła pierwszą między stronami, nie można wywodzić, że przed zawarciem tej umowy D. D. (1) nie czynił żadnych darowizn na rzecz swego syna. W umowie darowizny z 1983 r. określono wartość nieruchomości będącej przedmiotem umowy darowizny na kwotę 588.280 zł. W umowie strony zapewniły, że jest to pierwsza darowizna między nimi. Czystą wartość tej darowizny, po odliczeniu wartości użytkowania, strony określiły na kwotę 411.898 zł. Na taką kwotę strony zgodnie ustaliły wartość darowizny, uwzględniając stan nieruchomości na dzień 19 lipca 1983 r. oraz oszacowaną przez strony wartość prawa użytkowania. Taką sumę należało więc mieć na uwadze przy określaniu wartości darowizny dokonanej przez D. D. (1) w 1983 r. Suma ta obejmowała zatem udział w wysokości $\frac{3}{4}$. Na udział w wysokości $\frac{1}{4}$ przypadła więc suma 137.299,33 zł ($\frac{1}{3} \times 411.898$ zł). W 1983 r. stanowiła ona ponad 9-krotność obowiązującego wówczas przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej ($137.299,33$ zł : 14.475 zł = 9,48, w przybliżeniu). Skoro obecnie przeciętne wynagrodzenie wynosi 3.496,82 zł, wobec tego darowizna ta wedle aktualnych cen stanowiłaby równowartość kwoty 33.149,85 zł ($3.496,82$ zł x 9,48 = 33.149,8536 zł). Przyjąć zatem trzeba, że D. D. (1) dokonał w 1983 r. darowizny na rzecz syna, która przy obecnym poziomie cen stanowiłaby równowartość kwoty 33.149,85 zł. Taka więc kwota podlega zaliczeniu na poczet zachowku należnego powodowi. Tak wyliczona aktualna wartość darowizny dokonanej w 1983 r. jest zasadna, skoro uwzględnia ona wartość działki oszacowaną zgodnie w 1983 r. przez strony tej umowy oraz odwołuje się do tego samego kryterium - przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Jeśliby strony nie określiły w umowie darowizny wartości jej przedmiotu, należałoby się oprzeć na aktualnej wartości nieruchomości. Aktualną wartość tej nieruchomości w toku procesu określiła biegła I. H.. Skoro D. D. (1) zrzekł się w 1986 r. przysługującego mu prawa dożywotniego użytkowania na tej nieruchomości, należałoby mieć na uwadze wartość tej nieruchomości według stanu na dzień 19 lipca 1983 r., a według cen aktualnych, na kwotę 77.643 zł, bez uwzględnienia dożywotniego użytkowania. Należy zauważyć, że D. D. (1) zrzekł się przysługującego mu prawa użytkowania wieczystego działki w 1986 r. Przy przyjęciu wartości nieruchomości określonej przez biegłą I. H., wartość darowizny dokonanej przez D. D. (1) na rzecz powoda wynosiłaby obecnie 19.410,75 zł ($\frac{1}{4} \times 77.643$ zł). Przy przyjęciu wartości odtworzeniowej tej nieruchomości, określonej przez biegłą I. H., wartość darowizny dokonanej przez D. D. (1) na rzecz powoda wynosiłaby obecnie 28.379,75 zł ($\frac{1}{4} \times 113.519$ zł).

Już wartości trzech wyżej wymienionych darowizn (13.008 zł + 37.486 zł + $33.149,85$ zł = $83.643,85$ zł) przemawiają za uznaniem, że darowizny poczynione przez D. D. (1) na powoda wyczerpały cały należny mu zachówek w wysokości 70.687,30 zł i z tych względów powództwo w niniejszej sprawie nie zasługuje na uwzględnienie z mocy art. 991 § 2 k.c. w zw. z art. 996 k.c.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w jakiegokolwiek części z mocy art. 5 k.c. Jego uwzględnienie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - z zasadą słuszności, ochrony osoby, która przez kilkanaście lat opiekowała się spadkodawcą. Powód mieszka w Kanadzie. W Polsce nie przebywa od 1986 r. W drodze darowizn od rodziców i spadkobrania po nich otrzymał znaczny majątek - środki pieniężne i nieruchomości. W szczególności otrzymał on znaczny majątek w wyniku dziedziczenia po swej matce i to dzięki temu, że jego ojciec zrzekł się swego udziału na jego rzecz. Od 1986 r. powód nie opiekował się ojcem, nie dbał o niego, nie interesował się stanem jego zdrowia. Ostatnie kilkanaście lat przez śmiercią niepełnosprawnym spadkodawcą zajmowała się pozwana. Z listu D. D. (1) z połowy lat 90. wynika wyraźnie, że szczególnym uczuciem i wdzięcznością darzył żonę. Za życia męża pozwana nie została w żaden sposób wyposażona przez niego w majątek. Po śmierci spadkodawcy pozwana uzyskała jedynie udział w wysokości $\frac{1}{2}$ części lokalu mieszkalnego przy ul. (...). W lokalu tym pozwana mieszkała z mężem w czasie trwania małżeństwa, a po jego śmierci do 2009 r. W 2009 r., na skutek czynności podjętych przez współwłaścicielkę (córkę powoda), pozwana została wyeksmitowana z tego mieszkania. Z tytułu podziału rzeczy wspólnej uzyskała jedynie spłatę w wysokości nieco ponad 100.000 zł. Obecnie

ma ponad 80 lat. Nie ma gdzie mieszkać. Jej stan osobisty i majątkowy jest taki, że niemożliwe jest dokonanie przez nią na rzecz powoda zapłaty jakiegokolwiek kwoty z tytułu zachowku. Byłoby to dla niej szczególnie krzywdzące ze względów rodzinnych, słusnościowych. Uwzględniając wiek stron, ich aktualną sytuację osobistą i majątkową, ich postawę wobec spadkodawcy, zakres majątku, jaki uzyskali dzięki spadkodawcy, stwierdzić należy, że w aktualnym stanie sprawy roszczenie powoda o zapłatę zachowku skierowane przeciwko pozwanej jest nieuzasadnione w świetle art. 5 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo (pkt 1 sentencji), oraz w części zasądzającej od J. D. na rzecz M. D. (1) kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2 sentencji).

Została ona oparta na podstawie następujących zarzutach:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu, że D. D. (1) z własnych środków pieniężnych pokrywał długi syna pomimo, że z wiarygodnych i wzajemnie uzupełniających się zeznań: powoda J. D. i świadków: B. D., G. H. i E. W. (1) wynika, że takie sytuację nie miały miejsca, co doprowadziło do niewłaściwego ustalenia stanu faktycznego mającego wpływ na wynik sprawy, tj. poprzez uznanie, że darowizny poczynione przez D. D. (1) wyczerpały zachowek należny powodowi;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu, że D. D. (1) z własnych środków finansowych dokonał zakupu nieruchomości położonej we wsi M. pomimo, że z wiarygodnych i wzajemnie uzupełniających się zeznań: powoda J. D. i świadków: B. D. (2), G. H. i E. W. (1) wynika, że J. i B. małżonkowie D. partycypowali w kosztach zakupu przedmiotowej działki, co doprowadziło do niewłaściwego ustalenia stanu faktycznego mającego wpływ na wynik sprawy, tj. poprzez uznanie, że darowizny poczynione przez D. D. (1) wyczerpały zachowek należny powodowi;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i de facto dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. zeznań świadków G. H. i E. W. (1), a w konsekwencji błędne ustalenie, że:

- środki na nabycie działki w M. nie pochodziły od J. D. i jego żony;
- powód J. D. ani B. D. (1) nie wykazali, aby na przełomie lat 70- siątych i 80- siątych pracowali, a ich zarobki pozwalały na przeznaczanie środków finansowych dla rodziców powoda, w tym na nabycie przez nich nieruchomości;
- powód J. D. nie przekazał pieniędzy na zakup lokalu położonego w W. przy ul. (...).

2) naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie wskazania dowodów, na podstawie których Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, albowiem wskazał, że obdarzył wiarą zeznania złożone przez świadków G. H. i E. W. (1), lecz de facto odmówił im wiarygodności, ponieważ jego ustalenia dotyczące stanu faktycznego pozostają w ewidentnej sprzeczności z zeznaniami tych świadków.

3) naruszenia prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 5 k.c., polegające na uznaniu, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w jakiegokolwiek części z mocy tego przepisu;

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji

i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego merytorycznego rozpoznania i orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Jako nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art.328§ 2 k.p.c. , które w ocenie skarżącego polegało na zaniechaniu wskazania dowodów, na podstawie których Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności dowodom z zeznań świadków G. H. i E. W. (1). Sąd Apelacyjny podziela dominujące w judykaturze stanowisko , iż strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328§2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. Niemożność przeprowadzenia takiej kontroli miałaby miejsce, gdyby sąd odwoławczy nie był w stanie dokonać oceny toku wyводу, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286 , z dnia 30 września 2008 r., II UK 385/07, Lex nr 741082, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000/5/100 oraz z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Prawn. 2007/17/930). Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że zawiera ono wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjnej , wskazane w art. 328§2 k.p.c. i brak w nim uchybień, które uniemożliwiłyby dokonanie kontroli instancyjnej. Wbrew twierdzeniom powoda Sąd Okręgowy w sposób bardzo szczegółowy, a wręcz drobiazgowy , dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta obejmowała również zeznania świadków G. H. i E. W. (1). Jednak nawet , gdyby ocena tych dowodów była nieprawidłowa, to tego typu wadliwości co do zasady stanowić mogłyby podstawę do podniesienia zarzutu naruszenia art.233§ 1 k.p.c., a nie art. 328§2 k.p.c.

Nietrafny okazał się także zarzut sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co zdaniem skarżącego miało skutkować błędnym ustaleniem przez Sąd Okręgowy, że powód J. D. nie przekazał pieniędzy na zakup lokalu położonego w W. przy ul. (...) oraz wraz z żoną B. D. na przełomie lat 70 i 80- siatych nie przeznaczali środków finansowych dla rodziców powoda, w tym na nabycie przez nich nieruchomości w M.. Uchybienie proceduralne w postaci sprzeczności ustaleń Sąd z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją do jakiej dochodzi sąd na podstawie dowodów. Sytuacja taka jest wynikiem błędnej oceny przez Sąd zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wadliwość ta, wynikająca z naruszenia art.233§1 k.p.c., ma miejsce w następujących wypadkach: 1) gdy z treści dowodów wynika co innego niż przyjął Sąd (przeinaczenie) , 2) gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, chociaż istnieje ustawowy obowiązek dokonania oceny całokształtu materiału dowodowego , 3) gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, pomimo że nie zostały one w ogóle lub są niedostatecznie potwierdzone , 4)gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione ,pomimo że były do tego podstawy, 3)ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu błędną w rozumieniu art. 233§ 1 k.p.c. ocenę dowodów z zeznań: powoda J. D. i świadków: B. D., G. H. i E. W. (1).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. nie jest wystarczające samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności apelujący powinien wskazać, jakie kryteria zostały naruszone przy ocenie dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23.01.2001 r. , IV CKN 970/00 Lex nr 52753 i z dnia 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Analiza zeznań świadka (oraz samej strony) obejmuje ustalenie tego, co osoba przesłuchiwana w swojej

wypowiedzi pozytywnie stwierdza, jakie okoliczności faktyczne poznała za pomocą swoich zmysłów osobiście (selekcja materiału zeznań). W ocenie wartości dowodowej zeznań bierze się pod uwagę ich zgodność logiczną (zwartość), szczerłość wypowiedzi. Krytycznej oceny wymagają wszelkiego rodzaju oceny wartościujące. Zeznania świadka muszą być analizowane w ich całokształcie i w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym (art. 233 k.p.c.) (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82, OSNC 1983/4/57; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1985 r., II URN 139/85, LEX nr 8733; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 maja 1995 r., III AUr 132/95, OSA 1998/4/14).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący skutecznie nie zakwestionował dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wskazanych w zarzutach dowodów osobowych. Ocena ta spełnia bowiem kryteria z art. 233§ 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zwrócił uwagę na : sprzeczność zeznań powoda J. D. i jego byłej żony świadka B. D. z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego , w szczególności z zeznaniami pozwanej oraz świadków K. J., J. J. (2), K. Z., L. S., J. W., R. K., J. S. (1), T. D., S. P. i J. S. (2) oraz dowodami z dokumentów , w szczególności w postaci listów oraz umowy sprzedaży samochodu. Wskazani świadkowie , w przeciwieństwie do świadków G. H. i E. W. (1), wiedzę o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy czerpali z własnych obserwacji relacji istniejących pomiędzy powodem i jego rodzicami i to na przestrzeni wielu lat. Łączyły ich bowiem z D. D. (1) więzi rodzinne , albo trwające przez bardzo długi czas więzi koleżeńskie. Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy osoby te nie miały żadnych racjonalnych powodów, aby zeznawać nieprawdę . Wiarygodność tych zeznań potwierdza treść dowodu z dokumentu prywatnego w postaci listu D. D. (1), który w latach 90-siątych opisał w nim postawę życiową, a w szczególności rodzinną syna J. D. .Natomiast świadkowie G. H. i E. W. (1) o relacjach między D. D. (1) a J. D. nie posiadały wiedzy z własnych obserwacji, a jedynie od B. D., z którą się przyjaźniły. Oceniając zeznania świadka B. D. oraz powoda J. D. słusznie zwrócono uwagę na okoliczność ich zainteresowania (w aspekcie materialnym) wynikiem postępowania, niespójność wewnętrzną zeznań B. D. , a przede wszystkim okoliczność uzgadniania pomiędzy B. D. z J. D. stanowiska, jakie oboje mieli prezentować w niniejszej sprawie, o czym świadczy treść ich korespondencji. W listach J. D. wskazywał, że B. D. (1) wprost zniekształcała pewne fakty , w celu zaprezentowania wersji korzystnej dla powoda, a w konsekwencji – dla siebie i swej córki (k. 249-269, k. 273-276).

Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, iż powód D. D. (1) dokonał na rzecz syna co najmniej trzech darowizn : w 1967 r. wraz żoną kwoty 15 000 zł (tytułem pokrycia kosztów skradzionej biżuterii) , w 1973 r. kwoty co najmniej 30 000 zł (tytułem pokrycia manka w kiosku prowadzonym przez powoda) oraz w 1983 r. udziału we współwłasności nieruchomości w M.. Wskazać należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego wartość drugiej z darowizn została nieprawidłowo oszacowana. W dacie przekazania przez ojca synowi pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży samochodu marki S. na pokrycie manka , tj. w 1973 r. jego rodzice pozostawali w ustroju majątkowej wspólności ustawowej . Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika natomiast, aby samochód stanowił majątek odrębny D. D. (1) .W tej sytuacji, tak samo jak w przypadku darowizny kwoty 15 000 zł , nieodpłatne przysporzenie na rzecz powoda dokonane przez jego ojca stanowiło jedynie połowę kwoty 30 000 zł (która według cen aktualnych na datę orzekania odpowiadała wysokości 37.485,9105 zł), czyli 18 743 zł (37.485,9105 zł : 2 =18 743 zł) . W rezultacie wartości trzech wyżej wymienionych darowizn faktycznie wynosiła 64 900,85 zł (13.008 zł + 18 743 zł +33.149,85 zł =64 900,85 zł) , a nie jak przyjął Sąd Okręgowy, że 83.643,85 zł. (13.008 zł + 37.486 zł + 33.149,85 zł = 83.643,85 zł).

Sąd pierwszej instancji w sposób błędny zastosował art.993 k.c., ustalając substrat zachowku, czyli wartości stanowiącej podstawę ustalenia konkretnej sumy wyrażającej zachowek należny danemu uprawnionemu. Ustalenie substratu zachowku jest operacją czysto rachunkową, od wartości aktywów odlicza się długi spadkowe, a następnie dolicza do niej wartość darowizn uczynionych przez spadkodawcę. Sąd Okręgowy jako czystą wartość spadku prawidłowo przyjął równowartość udziału w wysokości 1/2 części we współwłasności lokalu przy ul. (...), to jest kwotę 212.061,85 zł (1/2 x 424.123,70 zł = 212.061,85 zł). W toku procesu nie zostały bowiem wskazane żadne pasywa spadku , czyli długi spadkowe. Natomiast , wbrew obowiązkowi wynikającemu z art.993 k.c., nie doliczył do niej wartości darowizn w łącznej wysokości 64 900,85 zł . Prawidłowo obliczony substrat zachowku wynosi 276 962,70 zł , a nie 212.061,85 zł . Ustalenie substratu zachowku było niezbędne do obliczenia zachowku .W tym celu wartość substratu zachowku należy pomnożyć przez ułamek wyrażający udział zachowkowy uprawnionego. Uzyskany iloczyn

określa wartość pieniężną należnego zachowku. (zachówek = ułamek wyrażający udział zachowkowy ($\frac{1}{2}$ lub $\frac{2}{3}$) x udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku x substrat zachowku). Udział zachowkowy powoda (jako osoby stale niezdolnej do prawy) stanowi $\frac{2}{3}$ udziału stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku, czyli $\frac{1}{2}$ Udział, który by przypadła powodowi przy dziedziczeniu ustawowym po ojcu, wynosił bowiem $\frac{1}{2}$. . W rezultacie należny powodowi zachówek wynosi 92 320, 90 zł ($\frac{2}{3} \times \frac{1}{2} \times 276\,962,70\text{ zł} = 92\,320,90\text{ zł}$). Zgodnie z treścią art. 996 k.c. darowizny dokonane przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny zachówek. Należny powodowi zachówek wynosi 92 320, 90 zł, a wartość darowizn 64 900,85 zł . Oznacza to, iż wbrew stanowisku Sądu Okręgowego zachówek co do kwoty 27 420,05 zł nie został pokryty i co do zasady powodowi służyło roszczenie o jego uzupełnienie.

Trafnie jednak Sąd Okręgowy uznał , iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy domaganie się zachowku stanowi nadużycie przez J. D. prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Orzecznictwo konsekwentnie uznaje możliwość oddalenia powództwa o zachówek na podstawie art. 5 k.c. w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach, na przykład gdy głównym składnikiem spadku jest prawo do lokalu służące zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku możliwości do zaspokojenia tych potrzeb oraz gdy inne składniki spadku nie wystarczą na zaspokojenie roszczenia z tytułu zachowku. Podkreśla się przy tym, że prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swoich obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009 r., I ACa 459/08, Lex nr 550912 i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2010 r., VI ACa 332/10, Lex nr 785393). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, iż wieloletnie zaniedbywanie przez powoda obowiązków rodzinnych wobec niepełnosprawnego ojca oraz uzyskanie od niego licznych darowizn, a także przysporzenia majątkowego związanego z odrzuceniem przez D. D. (1) spadku po żonie M. D. (2) (który w całości nabył powód) , przy uwzględnieniu sytuacji życiowej pozwanej, która w wieku 83 lat nie posiada mieszkania , ani realnych szans na jego nabycie (z uwagi na niską wartość kwoty uzyskanej w wyniku zniesienia współwłasności mieszkania przy ulicy (...)), musi korzystać z pomocy rodziny i znajomych , u których przebywa stanowiły podstawy do zastosowania art. 5 k.c.

Uznając apelację za nieuzasadnioną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono w stosownie do wyniku postępowania odwoławczego w oparciu o art.98 § 1 i § 3 k.p.c. 108§ 1 k.p.c. i art.391§ 1 k.p.c. oraz§ 13 ust.1 pkt 2 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz.1349, z późn.zm.), zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.